

[Są takie bardzo dziwne, bolesne istnienia...]



JULIAN TUWIM

CZYHANIE NA BOGA

[Są takie bardzo dziwne, bolesne istnienia...]

Są takie bardzo dziwne, bolesne istnienia...
Są takie życia smutne, niewytłumaczone,
Jak rzucane przez cichych wieczorne spojrzenia
W nieznanym pięknych kobiet ocienioną stronę.

Są takie melancholii pełne zmierzchy letnie...
Są świętej głębi słowa, mówione — nie w porę!
Są dziewczęta czternasto- i piętnastoletnie,
Co milczą i na serce są przez lata chore.

Są, jak nokturn Szopena... Jak zmierzchy, owiane
Najśłodszym wspomnień żalem... Jak dawne godziny...
Są — jak te słowa moje — niedopowiedziane
Samotne, piękne, czułe, wieczorne Dziewczyny.

Dziewczyna, Choroba,
Melancholia, Oko, Dusza

Noszą w głębokich oczach przez całe swe życie
Jakaś fiołkową własnej duszy tajemnicę.
Wszystko im jest ostatnie... I więdną w rozkwicie,
Trawione przez najświętszą jesienną błednicę¹.

A gdy zbliży się cicha godzina skonania,
Milczą długo. Wtem — krzykną!! — i serce im pęka.
...Wtedy w innym pokoju zegar «raz» wydzwania,
I przy pościeli zmarłej ktoś szlochając klęka.

Milczenie, Śmierć

Potem mają mogilkę, bratkami zasianą,
Pomnik, gdzie chór płaczący zbiera się i gwarzy,
I śmierć, jak życie, mają niedopowiedzianą,
Taką cichą, jak wiosna wśród miejskich cmentarzy...

Zostaje po nich kajet — «pamiętnik» najszczęśliwszy,
Owionięty przedziwną tęsknotą liryczną,
Zostaje trochę słodkich, nieudolnych wierszy
Z jakąś miłością tajną: zmysłowo-mistyczną...

Zostaje po nich pamięć trwoźna... Jakaś inna,
Niż po zmarłych być zwykła... Nie mówi się o nich...

—————
—————

¹blednica (daw., med.) — anemia, niedokrwistość związana z niedoborem żelaza, występująca głównie u młodych dziewcząt i kobiet. [przypis edytorski]

Są takie: piękne, ciche i na serce chore...
Są jak upadające bez powrotu gwiazdy...
Jak zaduma nad wodą w błędnych zmierzchów porę...
Jak listy niewysłane... jak smutne odjazdy...

Czekają, aż im życie śmierć ukojna przetnie,
A usypiają w drzeniu, całując Śnionego...
...Są dziewczęta czternasto- i piętnastoletnie,
Co mają serca chore i smutne...

Dlaczego?

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tuwim-sa-takie-bardzo-dziwne-bolesne-istnienia/>

Tekst opracowany na podstawie: Julian Tuwim, Czyhanie na Boga, Skład Główny u Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1918.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Kornel Myczko, Monika Kępska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).